

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 listopada 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. P. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 10 kwietnia 2013 do 12 kwietnia 2013 r. , od 6 lutego 2014 do 8 lutego 2014, od 1 maja 2014 r. do 4 maja 2014 r. , od 15 lipca 2014 r. do 18 lipca 2014 r., od 5 września 2014 do 27 września 2014 r. - jako zleceniobiorca u płatnika składek A. M. oraz określił miesięczne podstawy wymiaru składek z wymienionego tytułu szczegółowo precyzując ich wartości a poszczególne okresy. Zakład negował, że zawarte przez strony umowy cywilnoprawne na wymienione okresy były umowami o dzieło, twierdząc, że w rzeczywistości były to umowy zlecenie. /decyzja k. 8- 11 w aktach ZUS/

Uznając powyższą decyzję za krzywdzącą płatnik składek – A. M. w dniu 7 stycznia 2019 r. złożyła odwołanie, wnosząc o uchylenie wskazanej decyzji oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. /odwołanie k. 3 -6/

Odpowiadając na odwołanie pismem z dnia 30 stycznia 2019 r. organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie. /odpowiedź na odwołanie k. 7 – 9/.

Na rozprawie w dniu 17 września 2019 r. pełnomocnik wnioskodawczyni poparł odwołanie, pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od obydwu stron, zainteresowana przychyliła się do stanowiska wnioskodawczyni. /stanowiska procesowe stron protokół z rozprawy z dnia 17 września 2019 r. 00:01:07 – 00:02:14/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Płatnik składek - A. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą GRUPA (...) A. M. w Ł. m.in. polegającą na organizowaniu imprez turystycznych w postaci jedno - lub parodniowych wycieczek miejskich w Ł../niesporne/.

M. P. (1) jest przewodnikiem miejskim. /zeznania zainteresowanej protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22:53 -01:27:00 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami 00:03:25 -00:36:33/

W spornym okresie od 10 kwietnia 2013 do 12 kwietnia 2013 r., od 6 lutego 2014 do 8 lutego 2014, od 1 maja 2014 r. do 4 maja 2014 r., od 15 lipca 2014 r. do 18 lipca 2014 r., od 5 września 2014 do 27 września 2014 płatnik składek jako zamawiający zawarł z M. P. (1) jako wykonawcą, umowy cywilnoprawne nazwane „umowami o dzieło”, zgodnie z którymi zamawiający zamówił, a wykonawca zobowiązał się wykonać dzieło polegające na opracowaniu trasy zwiedzania po Ł. według autorskiego pomysłu i przeprowadzenie wycieczki, zaś w przypadku ostatniej ze wskazanych umów - opracowanie punktu animacyjnego według autorskiego pomysłu oraz przeprowadzenie zajęć. W każdym ze wskazanym przypadków termin rozpoczęcia i zakończenia zlecenia został ustalony na stricte określony dzień. Ponadto strony precyzyjnie określiły wysokość każdorazowo należnego M. P. (1) wynagrodzenia. W umowach strony zastrzegły, że w sprawach nieuregulowanych treścią tych umów zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego. /umowy k. 2 - 4 akt ZUS/.

Za wykonanie przedmiotowych umów płatnik wypłacił M. P. (1) ustalone wynagrodzenie na podstawie rachunków złożonych do każdej z tych umów. /rachunki k. 2-4 akt ZUS/.

Przedmiotem zawartych umów było realizowanie różnych zadań w przestrzeni miejskiej, przeprowadzenie gry miejskiej dla turystów, zarówno grup dziecięcych młodzieżowych lub określonych grup zawodowych w ramach zorganizowanej wycieczki lub gry. M. P. (1) opracowywała plany wycieczek i realizowała je. Plan wycieczki był zatwierdzany przez płatnika. Zainteresowana każdorazowo przygotowywała scenariusz, a grupa reagowała spontanicznie. Każdorazowo wykorzystywała inną wiedzę czerpiąc ją z literatury faktu i źródeł historycznych. Nierzadko zainteresowana miała wcielić się w konkretną postać np. córki fabrykanta, żony fabrykanta, rzeźmieszka, tkaczki, ducha oraz odegrać określoną rolę według scenariusza uwzględniając reakcję grupy. Miała możliwość skorzystania ze strojów z epoki z wypożyczalni. Zainteresowana miała swobodę w tworzeniu konkretnej roli. Jeśli

gra była wieloelementowa, to odgrywała konkretną rolę w punkcie, zdarzały się też przypadki, że zainteresowana animowała samodzielnie całą grupę i nie było punktów z innymi osobami podczas takiej gry. /zeznania świadka A. S. protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 00:38:25 – 01:20:20 przesłuchanie zainteresowanej e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22:53 -01:27:00 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami 00:03:25 -00:36:33, przesłuchanie płatnika e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22: 26 - 01:22:53 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami e-protokół z rozprawy z dnia 17 września 2019 r. 00:02:21 -00:57:28/

Konkretne zadania były zlecane zainteresowanej telefonicznie lub mailowo. Animator tworzył rolę, mówił co będzie robić ramach danej postaci, podlegało to ustnej akceptacji przez płatnika. /zeznania świadka A. S. e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 00:38:25 – 01:20:20, przesłuchanie płatnika e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22: 26 - 01:22:53 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami e-protokół z rozprawy z dnia 17 września 2019 r. 00:02:21 -00:57:28 /

Zainteresowana, nawet jeśli zwiedzała z poszczególnymi grupami ten sam odcinek, nigdy nie powtarzała tych samych akcji. Nawet jeśli wcielała się w ta samą postać np. żony fabrykanta, nigdy nie była to ta sama żona fabrykanta. Zainteresowana była po jednym razie w każdej z ról. /zeznania świadka A. S. e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 00:38:25 – 01:20:20, przesłuchanie zainteresowanej e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22:53 -01:27:00 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami 00:03:25 -00:36:33, przesłuchanie płatnika e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22: 26 - 01:22:53 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami e-protokół z rozprawy z dnia 17 września 2019 r. 00:02:21 -00:57:28 /

Zainteresowana zawsze otrzymywała zlecenia z wyprzedzeniem od 2 tygodni do 2 miesięcy. Przy zawieraniu umowy zakładany był czas trwania wycieczki, gry, specyfika grupy, wynagrodzenie w zależności od wkładu pracy oraz rola zainteresowanej w danej wycieczce. / zeznania świadka A. S. protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 00:38:25 – 01:20:20, przesłuchanie zainteresowanej e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22:53 -01:27:00 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami 00:03:25 -00:36:33, przesłuchanie płatnika e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22: 26 - 01:22:53 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami e-protokół z rozprawy z dnia 17 września 2019 r. 00:02:21 -00:57:28 /

M. P. (1) była zobligowana do rozpoczęcia gry (zajęć) o określonej godzinie, w określonym miejscu i o wyznaczonym czasie w wyznaczonym miejscu ją zakończyć. Miała zrealizować określone punkty wycieczki, w tym odpoczynek i możliwość skorzystania z toalety. Inscenizacja zazwyczaj odbywała się w kilku miejscach. / zeznania świadka A. S. protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 00:38:25 – 01:20:20, przesłuchanie zainteresowanej e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22:53 -01:27:00 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami 00:03:25 -00:36:33, przesłuchanie płatnika e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22: 26 - 01:22:53 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami e-protokół z rozprawy z dnia 17 września 2019 r. 00:02:21 -00:57:28 /

W czasie gry (zajęć) była obecna osoba wyznaczona przez płatnika (zazwyczaj sama A. M. lub A. S.), która odpowiednio - w zależności od okoliczności np. pogody czy awarii komunikacji miejskiej - moderowała pracę. Sprawdzano zgodność inscenizacji ze scenariuszem. Nie zawsze ktoś był podczas całej inscenizacji. Kontrolowano czy wycieczka się odbyła. Grupa potwierdzała odbycie wycieczki. / zeznania świadka A. S. protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 00:38:25 – 01:20:20, przesłuchanie zainteresowanej e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22:53 -01:27:00 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami 00:03:25 -00:36:33, przesłuchanie płatnika e-protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 r. 01:22: 26 - 01:22:53 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami e-protokół z rozprawy z dnia 17 września 2019 r. 00:02:21 -00:57:28 /

Płatnik składek nie zgłosił M. P. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania spornej umowy (zainteresowana nie miała innego tytułu ubezpieczenia), a także nie obliczył i nie rozliczył składek. /okoliczność bezsporna/

W okresie od 28 lutego 2017r. do 20 marca 2017r. u płatnika składek przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania

zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego przez płatnika składek A. M.. Kontrolą objęto okres od stycznia 2013r. do grudnia 2015r. Ustalenia kontroli zawarte zostały w protokole kontroli z dnia 20 marca 2017r. oraz w załączniku nr 2 do protokołu kontroli. Płatnik zgłosił zastrzeżenia do protokołu kontroli i podniósł, że nie podziela oceny organu rentowego odnoszącej się do przesłanek kwalifikowania zawartych przez niego umów, jako umowy zlecenia zamiast umowy o dzieło. Organ rentowy po zapoznaniu się z argumentacją płatnika po przesłuchaniu ubezpieczonych – (zainteresowana nie stawiała się w wyznaczonym terminie w celu złożenia zeznań przedmiocie sporu) podtrzymał stanowisko zawarte w protokole kontroli. Dalsze postępowanie administracyjne toczące się na skutek zgłoszenia kolejnych zastrzeżeń przez płatnika zostało zakończone wydaniem spornej decyzji. /okoliczność bezsporna/

Powyższy stan faktyczny ustalono w całości na podstawie powołanych dokumentów, których nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł jakiegokolwiek przyczyny by czynić to z urzędu, a ponadto na podstawie przesłuchania płatnika, zainteresowanej oraz zeznań świadka A. S., które co do okoliczności zawarcia spornych umów były spójne i wzajemnie ze sobą korespondowały.

Sąd nie podzielił twierdzeń wskazanych osób jedynie co do charakteru wiążących stron umów jako umów o dzieło a nie umów zlecenia, ponieważ kwalifikacja taka należy do oceny prawnej zastrzeżonej dla sądu, zaś stan faktyczny dotyczący okoliczności i charakteru wykonywania zawartych i kwestionowanych przez ZUS umów (który podlegał ocenie w procesie) wyłaniający się z zeznań wskazanych osób nie budził zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sporu w niniejszej sprawie wyraża się w odmiennym postrzeganiu przez jego strony charakteru umów cywilnoprawnych zawartych na okres od 10 kwietnia 2013 do 12 kwietnia 2013 r. , od 6 lutego 2014 do 8 lutego 2014, od 1 maja 2014 r. do 4 maja 2014 r. , od 15 lipca 2014 r. do 18 lipca 2014 r., od 5 września 2014 do 27 września 2014 r. jakie łączyły płatnika z zainteresowaną M. P. (1).

Przepis art.6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) stanowi, że ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art.8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie natomiast z art.81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. D. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób.

Według zaś brzmienia art. 82 ust. 2 tej ustawy, w przypadku gdy w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego wymienionych w art. 66 ust. 1 ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Przepis art.66 ust.1 lit. e) tej ustawy wskazuje, że obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie natomiast z przepisem art.5 ust.4 ustawy stanowi, że za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub innej umowy o świadczenie usług oraz za osobę z nią współpracującą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający, z zastrzeżeniem art. 86 ust. 1 pkt 13a.

Następnie w kwestii wskazania dalszych podstaw podlegania ubezpieczeniom społecznym należy przywołać art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Przepis art.13 pkt 2 tej ustawy stanowi, iż obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Zgodnie zaś z treścią art.18 ust. 3 tej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust.1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W myśl zaś przepisu art.20 ust. 1 cytowanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Przepis art.36 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 tej ustawy stanowi, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych; obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 należy do płatnika składek. Zgłoszeń, o których mowa w ust. 2 i 3, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło” jakie odwołujący się płatnik zawarł z zainteresowaną. Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawarły umowę o dzieło, nierodzącą obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a pochodną tego jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Na wstępie należy podkreślić, iż stosownie do art.353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

Umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą prostą. I tak np. podczas gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią i zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, zgodnie z którym przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu przywołanego art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły

w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane

w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną, jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest to, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny

i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy

o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522).

Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (W. C., Zobowiązania, 2007, s. 464).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że opracowanie trasy zwiedzania po Ł. i przeprowadzenie wycieczki czy nawet opracowanie punktu animacyjnego według autorskiego pomysłu oraz przeprowadzenie zajęć, nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny. Za taki nie można bowiem uznać zwiększenia zainteresowania uczestników miastem, pozytywnych odczuć i satysfakcji klientów, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1970 r.

II PR 298/69 niepublikowany oraz z dnia 28 marca 2000 r. II UKN 386/99 OSNAPiUS 2001 nr 16 poz. 522 i z dnia 5 grudnia 2000 r. I PKN 127/2000 OSNAPiUS 2002 nr 15 poz. 356).

Nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów (spotkań, zajęć) z danej dziedziny wiedzy czy analogicznie jak w rozpoznawanym przypadku kultury czy sztuki, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2018 r., III AUa 643/17 LEX nr 2471762)

Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 grudnia 2017 r. III AUa 476/17/).

Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu) – co należy również odnieść do autorskich prezentacji w ramach wycieczki po mieście, przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki (kultury czy sztuki). Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu (prezentacji), jako dzieła autorskiego, jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu (prezentacji) w ramach wycieczki jest nieznaną, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat (por. odpowiednio np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13; z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13).

Zgodnie z treścią umów, jakie odwołujący się płatnik zawarł z zainteresowaną przedmiotem dzieła było: opracowaniu trasy zwiedzania po Ł. według autorskiego pomysłu i przeprowadzenie wycieczki, opracowanie punktu animacyjnego według autorskiego pomysłu oraz przeprowadzenie zajęć.

Na podstawie niekwestionowanego przesłuchania płatnika i zainteresowanej oraz zeznań świadka A. S. Sąd ustalił, że M. P. (2) wykonywała czynności w imieniu i na rzecz płatnika. Ubezpieczona wykonywała bowiem przyjęte na siebie na podstawie spornych umów zobowiązanie poprzez odpowiednie czynności, do których należało przede wszystkim autorskie opracowanie trasy, programu zwiedzania po Ł. i przeprowadzenie wycieczki, bądź autorskie opracowanie punktu animacyjnego i przeprowadzenie zajęć. Program prezentacji w ramach wycieczki czy danego punktu był zaś przedstawiany ramowo płatnikowi, a następnie jego elementy były ustnie czy mailowo ustalane. Wycieczki (zajęcia) były prowadzone na podstawie ustalonego planu w miejscu i czasie wskazanym przez płatnika.

Należy podkreślić, że w umowach łączących płatnika z zainteresowaną nie określono zindywidualizowanego ich przedmiotu. Przedmiot umów został sformułowany zbyt ogólnie – opracowanie trasy zwiedzania po Ł. według autorskiego pomysłu i przeprowadzenie wycieczki opracowanie punktu animacyjnego według autorskiego pomysłu oraz przeprowadzenie zajęć, co wprowadza do umowy element losowości czy niepewności, który nie powinien wystąpić w umowie o dzieło. W umowach łączących strony nie wskazano konkretnych miejsc docelowych, ani też nie ma w niej jakiegokolwiek wzmianki na temat tego dla kogo jest organizowana wycieczka czy zajęcia. Nie wskazano też warunku, że zainteresowana miała opracować jakieś zadania o charakterze twórczym, unikalnym, autorskim, że miała dla konkretnej grupy klientów opracować autorski plan zwiedzania wybierając i kreując wybraną przez siebie postać historyczną i w ten unikatowy i niepowtarzalny sposób oprowadzić zwiedzających klientów po Ł., zapoznając ich z fragmentem historii miasta. Nie wskazano nadto celu umowy. Powyższe wstępnie zleżało od samego uznania zainteresowanej, dopiero potem omawiano szczegóły imprez z uwzględnieniem potrzeb klienta.

Wskazać wreszcie należy, że – jak wynika z ustaleń faktycznych - powodzenie powierzonego zadania - przeprowadzenie wycieczki (zajęć) było uzależnione od elementu losowego niezależnego od realizującego umowę, a mianowicie - uczestnictwa w warsztatach grup. Zajęcia, wycieczki były przeprowadzane w ustalonym terminie i miejscu. Tak określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się jednak wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło), przede wszystkim dlatego, że nie konkretyzuje tematu wycieczki (spotkania). Oznacza to, że temat spotkania pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umów nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał, że zainteresowana została zobowiązana do wyboru i opracowania tras wycieczek po Ł. oraz zajęć w punkcie animacyjnym za pomocą posiadanych umiejętności i stosownej prezentacji w czasie spotkania wynikającej z umowy, ale taka forma prowadzenia zajęć nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, gdyż jest także zwykle stosowana przez osoby świadczące usługi turystyczne. Z tak określonego celu umowy nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. M. P. (1) jako zleceniobiorca - wykonawca umowy zobowiązywała się zatem w istocie jedynie do starannego działania, polegającego na usługach przewodnika, to jest zapewnienia sprawnego przebiegu imprezy turystycznej - zwiedzania Ł. oraz zorganizowania atrakcji turystycznych w punkcie animacyjnym przy wcieleniu się w wybraną przez siebie postać, rolę. Wykonywane przez nią czynności - wbrew argumentacji strony odwołującej - nie prowadziły do powstania postrzegalnego dzieła materialnego, czy niematerialnego. Było to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy cywilnoprawnej, który miał czuwać nad sprawnym przebiegiem imprezy pod względem organizacyjnym oraz przekazywać słuchaczom – uczestnikom wycieczki miejskiej na terenie miasta Ł. (klientom płatnika) posiadaną wiedzę czy odpowiednio poprowadzić grę w punkcie animacyjnym.

Zleceniobiorca – M. P. (1), jak wynika z treści umowy, nie została zobowiązana do zaprezentowania finalnego efektu swojej pracy, a jedynie do starannego wykonania powierzonych jej czynności. Powyższego nie zmienia też fakt, że podejmując się współpracy z płatnikiem zleceniobiorca M. P. (1) musiała opracować trasę wycieczek, której przewodnictwa się podjęła i przedstawić plan gry w punkcie animacyjnym i przeprowadzenia zajęć w tym punkcie z uwzględnieniem posiadanej przez siebie wiedzy historycznej. Oczywistym jest, że dobór metody przewodnictwa wycieczki czy sposób przeprowadzenia zajęć jest zindywidualizowany przez osobę ją prowadzącą (pilotującą), ale nie zmienia to typowej usługi turystycznej w umowę rezultatu. Wkład bowiem w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013r., III AUa 1511/12, LEX nr 1350370).

Dla realizacji przedmiotowej umowy istotne było organizacyjne sprawne poprowadzenie imprezy w postaci wycieczki miejskiej po Ł., gry miejskiej w punkcie animacyjnym oraz „staranie się” zleceniobiorcy, aby zainteresować uczestników miastem. Chodziło więc o wykonanie określonej, technicznej, a nie twórczej czynności bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie. Jedynie pośrednio oczekiwano wzrostu zainteresowania miastem i zadowolenia klientów. W konsekwencji przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Jeszcze raz podnieść należy, iż w przypadku przeprowadzenia wycieczki, spotkania, zajęć, warsztatu nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy i umiejętności, ma ją przekazać określonym grupom. Poziom zainteresowania miastem po takiej wycieczce czy warsztatach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowaną wycieczki (zajęć) o charakterze atrakcji, a więc typowej usługi kulturalnej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kulturą.

Ponadto, nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób sprawdzano prawidłowość przygotowania i przeprowadzenia wycieczki, zajęć z oczekiwanym stanem, a w rezultacie jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążany rezultat autorskiej pracy zainteresowanej i w oparciu o jakie kryteria należałoby oceniać wystąpienie takich ewentualnych wad. Ocena wykonania scenariusza nie świadczy jeszcze o wykonaniu dzieła. Realizacja wycieczki - osiągnięcie założonego

rezultatu w postaci satysfakcji klientów płatnika w postaci ich przeżyć w sferze psychicznej (na co powoływał się w odwołaniu odwołujący) nie była w świetle dostępnego materiału dowodowego weryfikowana przez płatnika. Brak dowodów na to by odwołujący się prowadził ankiety celem ustalenia stopnia zadowolenia turystów, nie ma też dowodów na to, że stawiano sobie również precyzyjne cele w tym zakresie, ani też nie ma żadnych dowodów co do formuły imprezy, czy sposobu jej poprowadzenia, choć niewątpliwie imprezy odbyły się w sposób opisany przez strony – zainteresowana oprowadzała wycieczki po mieście i prowadziła zajęcia w punkcie animacyjnym, niekiedy wcielając się w postać historyczną. Do wykonania przedmiotów zawartych umów - stworzenia programów wycieczek i ich realizacji, przeprowadzenia zajęć w punkcie animacyjnym konieczne było staranne działanie (rzetelne przewodnictwo wycieczce z wykorzystaniem posiadanych umiejętności) przez zainteresowaną. Na oczekiwanie wyłącznie starannego działania wskazuje również możliwość odpowiedniej moderacji wycieczki w trakcie jej przebiegu przez osobę uprawnioną przez płatnika., tj. działania całkowicie niezależnego od zainteresowanej. Były to zatem typowe czynności starannego działania, a nie rezultatu.

Należy również zwrócić uwagę na sposób określenia wynagrodzenia wynikającego z umów. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem - jego wartością, a nie jak w przypadku usługi - z jej ilością, jakością i rodzajem. Generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy. Z umowy zawartej z zainteresowaną wynika, że wynagrodzenie było określone jednorazową stawką i choć było płatne po wykonaniu zobowiązania, nie było poprzedzone stricte odbiorem „dzieła” w jakiegokolwiek części np. w związku z rozliczeniem ankiet zadowolenia klientów. To zaś wskazuje na zapłatę za umowę starannego działania.

W przypadku stron niniejszej sprawy chodziło w istocie o wykonanie określonej czynności bez względu na to, jaki rezultat (zakresie odczuć i satysfakcji klientów) czynność ta przyniesie. Oczywiście Sąd nie neguje tego, że strony starały się jak najbardziej interesująco przedstawić poszczególne obiekty na trasie czy też omówić historię miasta, pozostaje to jednak bez wpływu na wynik sprawy.

Reasumując - w ocenie Sądu Okręgowego czynności będące przedmiotem umowy zawartej pomiędzy zainteresowaną a odwołującym nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie - a co więcej nie określa tego umowa - jaki rezultat materialny (rzecz, czy zespół rzeczy) lub niematerialny miałby powstać w efekcie wykonywania tych czynności, innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło.

W istocie zawarte umowy kładły zatem nacisk nie na pożądany efekt pracy osoby je wykonującej, lecz na to, że w określonym czasie miała ona wykonać konkretne prace - przeprowadzić wycieczkę i zajęcia w punkcie animacyjnym według opracowanego programu. To zaś sprowadza do wniosku, że celem zawartych umów były ogólnie pojęte czynności polegające na przeprowadzeniu wycieczki, zajęć, a nie określony rezultat tych czynności.

Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech essentialia negotii umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu tej umowy nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

Nadto istotą umowy o dzieło jest to, by jej rezultat był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Zainteresowania miastem, nabytego w wyniku uczestnictwa wycieczce czy zajęciach z ubezpieczoną nie można potraktować jako "dzieło". Istotnym jest to, że prowadzący wycieczkę (zajęcia) nie może zagwarantować, że każdy z ich uczestników pozyska wrażliwość w tym przedmiocie.

Zaakcentować także trzeba, iż zainteresowana przy wykonywaniu zobowiązań umownych była w pewnym stopniu kontrolowana pod względem formalnym, bowiem prowadziła wycieczkę (zajęcia) w określonym czasie i miejscu, nadto w obecności osoby wyznaczonej przez płatnika. Tymczasem dla umowy o dzieło charakterystyczna jest swoboda wykonawcy, w tym co do wymiaru czasu, w jakim wykonuje dzieło. Wykonanie umowy zależało także pośrednio od aktywnego udziału uczestników, na co ubezpieczona jako ewentualny twórca, nie mogła mieć żadnego wpływu.

Należy zwrócić uwagę, że przedmiot umowy został określony w sposób czynnościowy – opracowanie trasy zwiedzania, przeprowadzenie wycieczki opracowanie punktu animacyjnego, przeprowadzenie zajęć, a nie konkretny określony z góry zindywidualizowany rezultat. Pośrednio tylko efektem mogło być zadowolenie klientów, autorski występ o cechach artystycznych, ale to w umowie nie zostało sprecyzowane.

Tym samym w ocenie Sądu czynności polegające na opracowaniu trasy zwiedzania, przeprowadzenie wycieczki, opracowaniu punktu animacyjnego, przeprowadzeniu zajęć nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny materialny czy niematerialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi), lecz w istocie były one realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia (umów o świadczenie usług). Treścią zobowiązania zainteresowanej nie był konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie określonych czynności polegających na poprowadzeniu wycieczek i zajęć dla grup skierowanych przez płatnika. Za wykonane czynności, to jest za przeprowadzenie wycieczki (zajęć) według opracowanego autorskiego programu, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, zainteresowana otrzymywała umówione wynagrodzenie.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez zainteresowaną na podstawie zakwestionowanych przez organ rentowy umów, rodziło dla zainteresowanej tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art.18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył płatnika obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.(tj. Dz.U. z 2018, poz.265).

J.L.